

z Potasni d. 15^{go} 80 Wnieśnia
1886 r. —



Mija droga i łaskawa Pani! —

List Pani z d. 10^{go} b.m. przestany mi
przez Michałkę rozruszył mnie do głębi
serca; niech Pani Bóg zai wynagrodzi, bo
rzeczywiście jeżeli kiedy, to teraz potrzebuję
trochę tego ciepła które, zai więcej, przygnie-
ciony troskami i smutkami ciężkiemu, potrze-
buję oddechnąć choć na chwilę wspomnieniami
lat dawniejszych, lat łopuch które wstawi
list Pani w pamięci wywołuje. —

Zapewne że list ten to teraz niejowi — ostatecznie
2 lata strasne i ciężkie najbliższe nas otępiły,
ale potępienie to, to uwiecznienie 20 letniej przy-
jaźni z Michałkiem, przyjaźni bez chmurki
żalnej, to uwiecznienie miłego i miłego, jak
tylko łaskawie przyjaźni i z łaskawą Panią,
dotychczas od pierwszej chwili naszego poznania.

Adasiowi, któremu pierswore kroki w ten mity
świat postawił, błogosławisz z całej duszy i
jako ojciec chrześcij i jako Wasz przyjaciel;
niech go Bóg strzeże od wszelkiego złego którego
tak łatwo wyzdrie pełnia; w Bogu nadzieja, że
syn raczyli Rodziców i porostając pod opieką ludzi
który wychowaniem swych dzieci tylko najpiękniej
dla siebie pracował a dla dzieci serdeczną miłością
ludzką obudził umysł, odpowie Adasi tym oczekiwaniom
i nadziejom które w nim postawiamy;
niech tylko Boga się boi, weźle ci i mówić
ludziom dobrze czyni, o sobie nie myśli i niech od
driestwa przyczyni się do tego, że na świecie nie
ma innego, tylko twardej niewar obowiązku do
spełnienia; niech energicznie nie szuka w zrozumie-
niu tegoż rozumem, w zrozumieniu dobrobytu ma-
terjalnego, bo to najwięcej zawodzi i zabija tylko
moralną przynosi, ale niech je upatruje w
spokoju wewnętrzny który po prostu spełnia-
nego obowiązku daje i niech je opiera na
wiedzy i stopniowaniu tych których
dobrze zrobi. —

Niech w czasie brnie przez to życie modłując

i praca, a z pewnością energią więcej zarada,
niż ci energiiwi którzy tyle wskazy tego świata
wymagają, że on w nich daleko atropiz. —

Tydzien ten uwarau reurywiscie za wyjątkowo
pomysłowy pod względem niepodziawych a samu
mitych uwarau; proca listu drugiej Pani, ostatnia
puenta przyniosła mi list Ryjka, serdeczny i
poorinny tak jak on cały. —

Trzeba reurywiscie przejsi te wyjątkie sceny
i konferencje które prozedtem w Kijowie i
Czarnomirnie, trzeba kilka tygodni powiedziec
w tych glosach scięnych w których wiedz wiód
zajsi bez wytchnienia dniem i nocą, wiód uanij
dzikich chłopów, balary, żydów, pępów, urzędow
wrelahiego wdrazu i stopnia — którzy chwiliłpo
kijn niestawiają, żeby ocami rochwa jakg spwa
wie more stowa przyjarne i serdeczne spada
je zdale i przyosrzce trochę tej ichiej atuu
sfery którą tak radho oddycham; list Pani i
Ryjka przychodzące niemal równocześnie, przy
pomniaty mi ów ostatni wicioroch u Was 14^{go} Lipca,
wiliż wyjerdu Ryjka, na którym nurycha tak
gorzko odchodziła! —

Bodej wy są wreszcie zobowiązany jak na św. Henryka,
bo wy tu zawsze gotujecie dla mnie „l'âge d'airain“! —
Michałku do mnie piszcie często — listy ręczne
z francuskiego — wypiszcie w nich takie wspomnienia, jakie
Wichurowy Panie *thabio*“ i o ogłotokoci moją „josewici“
mnie samego oświeca, ale z tem weryfikacją proro
dźblichu, kanatach i wapiu — zresztą piewajęcych bar
i dla głowy J.W. „Głównego Zarządu“ niezmierznie wadzących i do
kawy, bo finale weryfikacji, dajcie bilans hroty —
ale za to dla serca, na tych kilku druczynach zapisa
nego papieru niema nic, o sobie, o Was, o Oficerach
wzdy ani słowa, jakżeby wy byli archiwum Głównego
Zarządu temi różnorodnymi wiadomościami sprofanowali?
Rachujcie, że droga Pani od czasu do czasu ancydrie
chwilek wolna, żeby mi coś o kółku Waszem, worze
ronem na Wralion, napisać; niepotrzebujecie Pani mo
wici, że musie zawsze być taki miły i zainteresuje
bici to my sami — nieprawda? — a na świecie tak
mają swoich przyjaciół, że przecież załóżmy, że
wasi stowarzyszenia z tem, który próżno ogłaszać dobać
i z tej dobi my trzymali i pewno do ciętego nie
zawiodę. —

Michałko i weryfikacje bez wyjątku draci, nawet
obje stare Panu, i ichom serdecznie, Pani zaś do
zycia myrany najszlachetniejszego i najszlachetniejszego uro
wania przyjaciół, jako ceterum ceterum Wam oddany
przyjaciel *Jerry Spambek*

P.P. Oficerom Rodzicom uroczyste, draczom serdecznie
pozdrowienie, Ryżowi najczelniejszemu przyjaciółstwu
zechcie Pani zafascynować, jak najmniej i Panie Lewie aktory
moje myrany —

z Kijowa d. 19. III. 1887. ³



Moja droga Pani! —

Liet Pani z d. 1^{II} otrzymanemu w Lwawie
na kilka dni przed wyjazdem na kontrakty;
jakkolwiek chiałemu nam zaważ odpisać, a
następnie już tutaj z dnia na dzień wyda-
wało mi się że znajduję chwileg swobodniejszej
myśli do zrobienia tego, sięgnęło się tak
do ostatniej chwili przed wyjazdem z Kijowa.
Naturalnie że będąc już teraz pewnym
wyrozumiałości Pani, nieślomaż się z tego,
konstatując tylko fakt o ^{sta}tyściźnie w danym
wyprawku frykcy, że obecnie niepodobni-
stwu mi jest odтворуci w sobie wwarzenia
pod którym porostawiałem wtajemniczenie
w której liść Pani odebrałem. —

Co będzie i jak będzie niewiem; rezygnacja
której Jorowi przedstawiłem, niebędąc dozwolną,
nieumniejszając jest stanowczy — powiase

obowiązku bawiem które w wyjątkach
postępkach moich kierować się muszę
postanowienie to mi poddyktowało. —

Jedna i jedyne rzecz która postanowienie to
zmienić może, to jeżeli projekt mój doty-
czy Posenby wejść w wykonanie. —

Jedna strona, t.j. Prusy, jest już tak jak
obrobiona, pozostaje druga strona pruska,
która siedzi pod naszymi kwaterami gabinet-
owej, która stanowczo postanowiła, poddać się
temu co jest rozsądnem, wskazanem i ko-
niecznem, bo Prusacy w swoim interesie,
porozumieniu z nami, robią prawnie
słusznie, a Posenba stanowczo ratuje i
w rękach Rodziny umacnia. —

Wszystko to mnie niepokój i owozem będzie
pewni, że w wyjątkach co dotyczy Posenby
o Was myśle i pamiętam i nie tak łatwo
ani dozwolę ani zrobić, co by mogło Wam
być zachwiać lub utrudnić; myśl ta nie
bawdzie w anglikańskiej mojej głowie dojrzewa,

Tem więcej uspokojenia mi przywsi, bo więc
 przeprowadzić będę kluz do usunięcia
 ministerstwa komplikacji niemiernych
 jeżeli stan obecny przedstawia się będzie.
 Co do mnie, także usiłuję Was moi drodzy
 Państwo prosić, niecierulajcie się zbyt wiele,
 nieumarajcie mnie za jakąś ofiarą niemiernego
 łonu, tylko pamiętajcie że "per augusta" są
 też "ad augusta", że cierpienia to dowód miłości
 Bóg; dopóki mi Bóg daje zrozumienie
 obowiązku i siły do jego wykonania, dopóty
 miema miłość; upadam czasem pod cięża-
 rem tego wrytkiego co mnie gniecie, ale
 mi Bóg nigdy dotąd nie odmówił pomocy swej
 do dirigowania się i do pchania dalej tej tarcz-
 cywoty bez przesady. —

O jeno Was proszę stale, to o możliwości,
 aby mi Bóg dał światło, aby kierował
 dalej krokami moimi, aby mi nie dał abo-
 z drogi obowiązku — a cała reszta, to drob-
 ność, jeżeli sumienie czyta, jeżeli spokój
 wewnętrzny raduje wyśmienicie niemierny
 Chleb obcy nie tak straszy — miatem tu proporcję.

na 8.000 Rur., której naturalnie nieprzyjtem, niemię-
pomierni Rodziów, Dymuntów, Joria; straciłem — zapamię-
tałem, ale zyskałem var więcej zadowolenie wewnętrzne i tem
mniejszą tej pokucie i potrzepiłem tak jak serce
i obowiązki mi wskazywały. —

Roboty miałem jeszcze za mało widocznie, bo mi
przybyło jeszcze wybór do Dywizyi Lewarskiej a ro-
bił bardzo ciekawą naturalnie; z tego wypishe-
re lata niebiedę mógł spóźnić w Poznaniu, bo
Zerant nasz Czapkowski chowy i umi do rósł
jechać, przer 2 misiegi wiec od 15 Czerwca do 15
Lipnia tutajszego wypadnie mnie etangei na rok
interesu Lewarskiego; przypiszę mi wiec moje
dobre zastruszone wakacje i na Sierżanta przy-
jadę do Poznania i zabawię zapewne do po-
łowy Czerwca tamtegoż. —

Dziś wczorajszym wyjeżdżam do Lewady nie-
2 tygodnie, a z tamtędy w Kwiecień, Niewiel-
kawy do Narwanu, tak że w N. Pizkech
będę zapewne w Kwałowie a w W. Soboty w Pizkech
Was. —

Bóg jeden wie jak się na Poznaniu czuję —
dawno mi się już ten wyjazd nie należał.
Bóg 2 Wam mi odczytaj Państwo —
Calem Sercem Wam oddany przyjaciel
Jerzy Szembek

5
z Lewaby d. 16/2. III. 1887r.



Moja droga Pani! —

Niejęstem nptanie wypowiedziei boleści i ost-
pienie w jakimś mnie list Pani z d. 2322
wrosaj otrzymany wpisał; róża przyspytująca
się do rany i tak wysoka gorączka ogarniająca
organizm wycieńczony tylnicizowaniem ciele-
niemi, to jest symptomat który mnie tak
przesłania, że od wrosaj chłubi spokoju nie
mam, myślę i sercem jestem ciągle wpoim;
Was bo są bój, weryfikacja się bój i jedynie
nieograniczona wfuwii w miłosciwie tego
który ufajęcych w Niem nigdy nieopowiera,
pokrepiła mnie nadzieją, że Bóg oddali od
Was i od nas niecierpienie groźne. —

Daj mi droga Pani że tak otwarcie obawy
moje wyrażam; czyż to zrodzajem sercem,
ale wypetniałem zaszarem ciężki obowiązek przy-
jaciela Waszego; czyż, że przez ile zrozumianą
listwie Doktorzy naszym wi przed Panią, ukrywać,

numera, niewyetho mówić, a tu stać wypada
szyć bardzo groźnym i trzeba być przygotowanym
na wyetho co Bóg zechce; do weroj ucieka-
watem sobie zupełnie sprawy z tej choroby Micha-
ka, wiedziatem że chory na nogę, to na razistę
nazwiotek, to znów na wród który był pod par-
nożetem zwoił, wiedziatem że ciopki bardzo, lecz
zawereu w każdym liście spotykatem był z jakimś
terminem zahoiczenia choroby - to parę miesięcy,
to parę tygodni - ale ożadnym symptomatycznie
groźniejszym niżdy nie miedziatem, zaktuatem
go wrere że tak ciopki ale niemiedziatem był
zupełnie; od weroj dopiero oceniam całą
domieteric tej choroby i uważam za obowiazek
sumienia wywarć je przed Bogiem Panim; niech
Paniz Bóg pociera i wspiera w tych ciężkich
chwilach, niech Paniz sił dodaje do zwyciężenia
wryethiego - a może jeszcze i tym warem
okazać Wam ewz łaskę i miłosierdzie i oddać
z te groźne. —

O sobie nie Paniz pisać niejestem w stanie;
jestem ogłupiały ze zmęczenia, od weroj

j'attenu odgrywać z bólu - ku temu nie-
 potrzebuję odroczyć - zawsze prawdy jest tak
 niestety w Grudniu mnie obciąża nerwowego
 bólu głowy i serce. Istnieć nie przytomności prawie
 odbiera - ciężko jest na wygnaniu w Po-
 wrocie. O ile o tej podróży myślałem, jeszcze nie-
 ciej, ale nic to ty nie jako o wygnaniu, chie-
 bym naturalnie ją wyjechać, a ty nie-
 a to niemożliwe - chciałem na nadziejcie wstąpić
 papieżowi i kijowa, wo Powrocie nie to być
 tam, bo mam z pięć, sześć wydziałów, w-
 tedy mamu Leary Dymkowskiego, niebyleż i w-
 której opuścił niemożliwe, bo jest nos niemożliwy
 komplet do nich, a nawet - a postanowienie
 ważne do przegranej w których głębiej jako
 reprezentanta 200 akcyj jest koniecznym -
 właśnie jeszcze niemożliwe, nawet aż do głębi,
 a ty nie umiesz się wlec przez Warszawę i być w-
 leżenie wyjechać paszport na który innaś ni-
 skłaję i nie wiem czemu - a tu droga rozpuszc-
 kłoto obropne, tak że wyjechać niemożliwe,
 w Soboty popołudniu, żeby dojechać we wtorek
 popołudniu stacji w Warszawie; na Warszawę

Przeglądając dni, no (zwłaszcza) wiadomości, choć
wyjechać do Krasowa, gdzie byliśmy, tak się
zostawia w W. oboty, stąd w Poznaniu; obywateli
to jeszcze całkiem, jak komuś tak fortu, ale
coś na to poradzić? —

Podziwiam się jeszcze przedwyjściem, że
niezależnie od drugiej Pary — pierwszy prory
o stowho do Krasowa, Hotel Europejski; bo to
i dni podroży. Wierzę, wiadomości to trochę.
To co, jeżeli ten kilka dni do Michała
i do Pary, z Krasowa; zaktinam, prory i wyzna-
gum, abyście się nieodzownie sprowadzić, mając
własnego w obywateli, nie wiem, więcej
kierując i organizując kancelaryjne, więcej 10 dni
zaczekać na swój prory — być doświadczyć i
chody, być, i kłopoty i gorączki, nie wiem, to
ja się w ten fortu, i w kłopoty, prory, i
a potem sam daję propozycję, żeby się, Michał
ten wyjechać, to co się ty, zająć w domu i ogro-
dzie to prory, o tyle tylko doświadczyć, o ile to
na chodzie, mógł rozważyć; nie wiem, że do tego
o to prory, kłopoty, abyście mnie zobaczyć, abyście
we mnie więcej uwierali, "Główny prory" jak
całym swoim oddanym blasku prory, i
Niech Ojciec Boże Was uchroni.

1844

Prory, i prory

Thamienice-Podolski d. 14^{te} lipca
1887r.

Moja droga Pani! —

W takiej strasznej siennej jak Thamienice,
w chwilałach wolnych od zajęci interesownych,
t. j. w polowaniu i wiewerowaniu, myśli odygrywać
swobodę wędrówkowania w dale od tychże zajęci,
bo są jest amirantem wieloletniej roboty,
a rozkożę, choi na chwile są o nich zapominać,
przenosić się myśli w inne okolice, wspaniałe
innych ludzi. —

Czy wędrówka ta jest nieważna, to rzecz inna,
ale zawsze jest przynajmniej jakiś odurianie.
Wszystko co tam się dzieje i boli, to są rzeczy
osobiste, co najwyżej Rodzime lub majątkowe
niepokoją one, zagryzają, ale przecież umieszcza
je jeszcze wzmocnienie; tu zaś ogólna atmosferyczna
krajowa jest tak straszna, tak duszna, że
tchu w łowiskach brakuje, więc są w po-
wietrzu style nagromadzonej elektryczności, że
się przedziwuje w najbliższej przyszłości albo
jakiś burz straszna, jakiś grzmot katastroficzny,

albo zgubę i zagładę kraju naszego wstał tenże.
Ukar przeciw obokwejdowcom wywołal wywołując
ostupienie - nikt go nie rozumie, każdy czeka
objasnień, które zapewne nadejdą dopiero przy fi-
wersu jego rozstrzygnięciu; przewidując, całą
serję istot tego rodzaju, mających zadanie
uniwersalnej wykonywania wstąpienia w tym kraju, jeżeli
Bóg są nad nami nieśmiertelne; nowy wywołal
Ministra oświaty ogromne oburzenie wywołując,
dotyka on już nie wielką wstąpienia lub narodzi-
nawę, niemniej lub zgład, ale podaje poprostu
przysięgę rodzinne i stonami majątkowe
kuch, ludzi w Państwie pod kontrolę bez
odwołania i bez granic Dyrektorów Gimnazjów.
Sędziownictwo podaje zupełnie kierunkowi
politycznemu władz administracyjnych; doko-
niczności rzeczy są być coar to dotychczas uci-
kaniem - zdaje się że pod tym względem powoła-
czemu z tem lat 20^{ty}; chociaż rzeczy są
tu i owozie stają podnosić nową frakcję
do granic charbowych; kwestja wymerowa
z wielkimi porównaniami wielkiej siły i su-
nniemności przeprowadzając zdaje się być dzieła
sana powołnością i korywda obywateli już

by ty przeprowadane temn lat 25 kwiet, re
 wtorek i srodzie; Stawem - Strasznie tu cz. drzeje.
 kwiet, ja cy nowa mure tu wtasnie od paru dni
 tryma; w lawacie miatem a nie przez tydeni
 po kilkanascie godzin na dluz roboty, tu miemam
 po 6 godzin konferencji na dzien; dziwi niecierpiem
 wsciam do lewan, po niektore jezenie wiadomosci
 w tych sprawaach, w roboty do dnia tydz tu znoma
 i par roboty; Niedzielę zunkem juz ty calej cyru-
 wie, podziw prostoty i w Poniemiateln furam
 do karmite tu cyrusowego i zaraz wyjad do lewan
 zle znoma zabrai cy do R - fabrycznych
 a w tokinie, roku; w porywku ty gadanie mawny
 madoz szez dyrektorska, 3/15^o Sierpnia plemarce
 szez dyrektorska, po ktorej wyjedram zaraz
 w Mohylowski Powiat nad Dniestrem do Jany-
 rowa, majztku Drieduszychies, z tamtaz
 w Lubelskie kuche do majztku Driedu-
 szchies pod Tomaszowie, z tamtaz do Kie-
 jowa, w ktorym zaraz w 20^o lipcowego
 Sierpnia byi nasze przyjaciadem do Porosjanki.
 Wlady tu strasliwie - mion nowogita, wsciam
 tyllis odduchai mowca, Hotes a dawady wsciam
 wyjelatam przed wachodem stonca a dzit, tyllis

Tram po zachodzie, inaczej inoptycznej
mowa. —

Pape, zastatek niezorej jali byt, pranie kłój,
zato ułame znoue ciospizga, mileroga, samta
i do mizgiga; iymunt rawe inicty zardow
jako kumow jali i edrowe; i kofanowie i dnie
ich najmilse zastawili mi wrasenie, tytko ostfane
jestem barow niepokojny, na nogg rizzla nieobore
nademrytho rai mie niepokoj zó znerwie schuff
i kofan rawe po nuiw prygiednie wyphat góci
na Wolgi na jali bal - wryku radaje kwinu
i uprzedz balagulchz - wrycy z nigo usorychisin
z wygithiem mie. —

Ja jestem adois, tytko gta mie ergote bal,
ale czy to co orinogo? Ma o co bolu.

Musiata jui nwie dyji do Pam wleke wiado
mici, ze bytem u Opianich w lwa hawie! —
i tary wydawat ci; barow rozewluny, przy fozeg
namu chiat jalic i tlamacenia rolic, a ten um
proswat, bo to i niepryjemne i niepotrzebne
jestem in rawe nieumieunie ryzoluny, chytne
zafumian ich niegrabne zualenie ar. —

Pisatem dnie do Pisanichiego zely wyatate
Poremby pod adresem jira 3 dnie fotografie uope,
z ktorych 2 sta uich braci a jedna sta Pam; barow eg
dole; jechi prygiz w wate nieobawia tytko Pam
to prary otwozy i jechi robie wrycy
Prary o wiadumosci co rpa was dzieje - jak zdrowie
Michaila, jaki posty z wojena i ziemastyh
Bóg z Namu - Nas centum sercem Jerry J.

9
Kamienieca - Podolski d. 19. XI. 1883

Moja droga Pami! —

Znowu z Kamieńca i znowu do Pami! —
miałem sprawdzić list do Józia w Szwedzku,
że jednak chciałbyem um z pewnem zastanow.
wieniem się odpać, zastanowieniem o której
przy mojem odrzuceniu tego niełatwo, o ile
Pami więc to do powrotu do domu, kiedy
zastanowiły się już na teraz z kwestją wyje-
zdu, być miał trochę więcej czasu; chcia-
łem do Czerwego napisać ze zdaniem
sprawy o bytowości we Szwedzku i Szwedzkich
sprawach które go interesować mogą, ale
to także jeszcze za blisko, jeszcze
nieochłotny, jeszcze nieodrywał się
wagi potrzebnej w przedstawianiu sprawy
w których chaos i zanikanie pamięci
mógłby być moralnym a faktem ma-
terjalnym — więc także referat ten odłoży-
łem na później. —

A jeśli do Poremby chce się, więc pójść
do Poremby do Pans. —

2 kwestję wyznawczą jest jak na teraz tak
jak ukończoną; wszelkie dane za ostatnimi
lat 13 zebrane, zestawione, napisane i
przedstawione, załączono na nich wywóz
19,700 Rur. wartości ziem która dla nich
odjęta, według cen przypadających na
Ukarie na nasz powiat wynosi 29,800 Rur.
zawołoby się więc, że teraz Komisja wy-
rownia znacznie ilości i wartości to wiec
lat kilku ureguluje? —

Nierozaj wyślecie te referaty pospolicie
u Notariusza i podacie do Komitetu,
drugi widzieliście jego Przewodniczącego,
Massatha Powiatowego Kamienieckiego —
Oświadczaj mi, że pojecha o tych rzeczach,
ani on ani nikt z jego kolegów nie ma,
że on 38 lat służył w wojsku, a następ-
nie lat 12 był Massathliem powiatowym
w Półkarskiej gubernii w której służył
worników nie ma, więc jest już w lesie

i naturalnie spieszę się powiedzieć, tylko
skorystając z temniem przedstawionego strasaka
do dobrowolnej umowy i dopiero po latach 3-4
zabiorę się do rzeczy artojęzycznej?!

Czyli że ta cała komedia osiągnęła ten jeden
rezultat, podniesienia poziomu między artystą
i ludźmi a obywatelami które górną część
prosić odesłać się musi — i więcej nie.

To jest system polityczny władzy administracyjnej,
zakładający społeczeństwo zamiast je
doprowadzić do zgody, tworzyć trudności w
warunkach już i tak ciężkich, zamiast
je usunąć.

Parę na tem tego starego ośle, nieotrzymanego
zadanej odpowiedzi na zapytania które
mu postawiłem i odczekaj nową, żeby
możesz przysłać mi w drogę do Lwowa, bo
upatry mam takie tropikalne, że nie
ma mowy o wyjściu przed 9. 3. wie-
rować.

W Lwowie zabiorę się zaraz do studiów
nad billanssem fabrycznym; cokolwiek się
obemie rzeczy lepiej przedstawiać; uwaga

abosawo, jienne, buraki nicote, cenny pasceniny
czy podług, cukru nieśpadej i prawdy podobne
pójde w góre, bo w agole w Paistwie uodraj buras
hów mizy, średniego; my ani pasceniny ani cukru jesc
re niechcimy, a i tak wryethie najcisze taw
mnia kłopotliwe usony pokoyte, pod tym wy
wzglestem trochiz mi być na swem. —

Scyż abosimay w piernych smiach kutej
czego kłopotu a je zaważ potem wy ruszem
na zwykłe nasze wystrzeli, rozpoczynając
prawdy podobnie od Janyrowa / Prionarychins
nad Durestrum, gdzie są most z Tawarskim
jardz; jeżeli będe talis upatry jak towar,
to dawała będe jarda, bo to 110 wawitw kowit
z kłopotem 25 wawitw i powozem, a most
początek i kwotę po strasliwych jorach
karnieristych; tam zabawiłbyś 3 dni i
znowu 85 wawitw do koloj i tamteż albo
w dubelstwie albo do Wrijewa. —

Spodriwane są więc jasiere te przed wyjazd
otrymają w dwadzieś od drugiej Pami
lić do są z Wami wryethiem drugiej
mają w Pogu nadziej że nie z tego. —

Ja jatem w agole znow, tyłko wiadom tawar w
wadzie i wawie pomaszanie zot. Chocj gwałtownie
są przytem, a znow tyłko z tawar boli i tawa
noga od tego potłuczeniem cizgło są przyprawione...
ale to ja wi porywie tak jak już ty te wawie kłopot

z Borodjanki d. $\frac{20}{1}$ $\frac{X}{XI}$ 1889r.

Moja droga Pani! —

List Pani droższy z d. $\frac{20}{10}$ wraz z fotografią
Jadwisi i Andrzeja Strugomatu. —

Serdecznie dziękuję za fotografię która nieco
dłuż bardzo ładnie wypadła — Pamienki po-
dobne i miłe jak w naturze; o ile fotografie
ośób obywatelskich dają lub uprzedzone z grzeczności
stał się ichimi względów konwencyonalno-towarzystwa
stanowią najdłuż jeden z tych irytujących
i niegodzących remanentów salowych, o tyle
fotografie ośób które są kochać są miłymi
ostatnią więcą wdzięku myśli i serca w dół
chwały najodleglejszą, uprzedzającą owoce
i miejscowości do których są odawana, wywo-
dzą w pańskim wspomnieniu doświadczenie, wspomnie-
nie samotne — tym optywizacja to co duchowne
jest złagodzonym; tak jak Was istoty są
młodsze i kochane, tak samo serce i natura
prelewaną mianem te i na Dzieci Wasze,

Dotychczas dla nich tego samego rodzajuj uśmiecha
jakiego dotychczas dla dzieci braci rodujnych;
toteż każde ich przypomnienie, każda
wiadomość o nich żywo musi interesować,
całą duszę, iść iść, a tego wszystkiego co
mi Pan o nich pisał i pisać, bardzo prosię
o wiadomości o ich rozwoju, boi to właśnie
teraz nich w którym zamykają, może odważyć
Wam to życie dla nich robili, to niech
nieśtrogi i smutkiem które dla nich prze-
stanie - to jest fora, w której Bóg w łasce
Swej prawo miarowicie na pocieszenie z dzieci
wyprzedzają Wam smutki i niecierpkości które
z pokorą i poddaniem się przetrwałicie...
List ten Pan drogi w ogóle uspokojenia przy-
wio i blagie robi wrażenie - suci miłosierdzie
Boga zwrócić się ku Wam -; wiadomości o rozwoju
Michałka dręki Bogu sobie - relacja o eses-
wach balowo-teatralnych których się zaczął
Kamieszka odpuszczać wzmianki jeździ
dotychczas tych wiadomości, bo dowodzi
że nie tylko sławy zewnętrznej już nie ma,
ale że nawet na wewnątrz serca się rozpo-
koilo, pogodno i spokojnie iść do dalszy

witajcie, że Bóg uwat próbe męstwa i cnoty
Waszej za wystawiają. —

Dziękuj, że jęzre, Atkoni dziękuj za taki
list. Niech Was Bóg i nadal nieopuszcza; jedna
trochę zagadkowej wartości wsładowości, które mi
tłumaczy list ten a raczej wstąpienie z jego odwołaniem
ponie, to samo przekonanie, które nie jest
bez znaczenia; pręgi naci w następstwie. Boże,
ale zaklinam, pręgi nieapostolstwa że Bóg ukaże
nam rozstrójność się kierować; dewolucje dotąd
dowody męstwa chrześcijańskiego — to prawda; nie-
pomniejsza teraz że rozstrójność jest istotą męstwa
i że pogodzić się nie wolno. —

Przyjechałem wczoraj wieczorem do Potassui,
a jutro wyjeżdżam do Kijowa; zatrzymam
się w Potassui o parę dni dłużej, bo najpierw
kwartę sprzedam swoim są prozektystą, dopiero
dziś tydzień są chowięta zupełnie zapuszczony
z mej strony, powtórnie mi ich nie buntują
groźny który wymagał energicznego i dosadnego
wytępienia z mej strony i pomocy, pomocy,
rosnych. Aktów i protokołów których uwzględ-
nienie jak tego mam nadzieję / przez wtorek wczoraj
mistrzynię sta. przewodników buntów bybirene
nawet grozi, bo wytępienie było obowiązkowe —

wreszcie od Głównego mściciela cndra, uroczna
pogoda która dozwoliła mi z ręką obłądzą
moją wykazać, więc wyjeżdżałam ^{dotąd} z niechęcią.
Pogoda ta i ruch na oświecającym powietrzu
i sam nawet mi uregulował, Dzikie skominy
nie woku jestem w tej chwili zdów zadowolony; wprze-
dzie w nowej wielkości zaczął się znowu walczyć
ból głowy który cały noc mnie wytrzymywał
fizyczny bez żadnej rany ani zewnętrznego ani wewnę-
trznego, ani fizycznego ani moralnego - ale dziś
od rana znowu czuję się dobrze zadowolony. —

Cichota tylko przez jak będzie dalej - co będzie
gdy do Ławicy powrócę. —

W ogóle jednak powiem, droższy Pan, że są ci
nierówności, ci nadzwyczajnego no mnie i znowu
drieje - czuję w sobie jakby jutrzenkę wspaniałych,
wielkich snów w życiu moim - uświadomiło mi
z dniem każdym są snów - wydają mi się że
na lepsze - jakas pogoda, jakis spokój wewnętrzny
wstępuje we mnie, które bez najmniejszej obawy
i wstrząśnienia pozwalają mi przypatrywać się ^{znowu}
chmurę ciębkich nagromadzonych doświadczeń
i cnoty; co to jest? —

W każdym razie jest ci - Bóg wie co robi i stać się
o nic. Was tak nieproszę teraz, jak o uwolnienie
rezy mi Bóg dał mi siłę i wytrwałość do osiągnięcia
tego ciębkiego życia, ale światło do zrozumienia
tego co są we mnie drieje. —
Doświadczenia wielkie wspaniałe nad nami i dzieje mi wspaniałe
moje drogi światło - uśmiechając się. —

15
Kramomina d. 5^{ty} 20. XI. 1881.

Moja droga Pani! —

I tu żadnej wiadomości o zdraniu i Wicherka!
To znowy chyba że jest już zdrow zupełnie
i że cała bieda zaręczona, a więc. Tout va
pour le mieux dans le meilleur des mondes.
niczł. szczęść. bóg, dzięki Najwyższemu, że
ten przynajmniej niepokój i zgrozota nieustaje
co do mnie nie widzę ciekawego i tu znowu
być może więcej niedrogi, więc jestem trochę zmy-
słany i dopiero jutro znowu ujdzie do
do Dworkowa, noconai. Tam bóg i po prostu
mam nadzieję dostanie do Lowady. —
już to w ogóle bulletyniści o zdraniu
moim nadal pisali niemiło, że znowu
to znowu; widocznie, dopóki nie przynajmniej
stawa, skutki istnieją, niechcicie mi
chyba przyobieczać, że jak obturacja znowu
to napierę, a jak nie, to znowu znowu, —

To będzie najprościej, a zresztą prosię tylko
Pana Boga - żeby nie było zło skutku ale stało
głównie ich przewidywać, uważać, tych którzy
opamiętania potrzebują, opamiętać, tych którzy
inaczej potrzebują, ostrzec? a między temi
właściwieci bodaj czy ja nie przypiszę
miejsc zajmuję, bo strasnie tego świata
potrzebuję, mogę za Dantem powiedzieć:

"W potowie dróg naszego żywota"

Al pririd ciemnego zwałostem się lasu,

Al koniem z pierwszej złytkatem się sierści.

O jaksie ciębie tenar wypowiedzieć,

Jak ten las driki, gęsty i ponury.

Nie nimem drwiąc, dobrze opowiedzieć

Jak tam zaszedłem, - Tak sam byłem pełny,

Tylko prawdziwy opuszczeniem dróg."

Tem już opuszczać to piersna, ziom myśla, myśla
drogę która nie dla mnie była wskazana
Zac wreszcie znajduję pririd lasu ciemnego i strasnego
1873

czego, to niewypliwne...

Alte Big Pachars i to barbro; niczem czy
to jestowa dopiero mojego żywota, czy to muszę
już koniecznie wstać daleki, ale w każdym razie
zyskuje mi to uspokojenie wewnętrzne, te
pewne niekarowiskie które z pod gruszą osłoniętych
lat życia wydobywam, które zaczynają dotykać
mi orientować się w tym świecie i szukać drogi
którą byłem zgubił, obnika we mnie nadzieję
że mi i światła nieodmówi i pokieruje mnie,
tak jak Beatrice. Dante'a, z którym do rearty
pokochoł i porwał siebie i ten miłobski świat
po którym się błąkałem i wiecziat co z sobą
na tle tego rozporządzenia - pierzei... -

W każdym razie moja droga Pani przechodzi
obecnie przez warunek barbro, może najważniejszą
etapem mojego życia, w których i odrodzenie
znowa może jeżeli się niepowodli, jeżeli
trafił nieprzyjemnie na to czego Big chce
odczuć... -

Wszystko jest tak samo jak zawsze i nie ma
niczego nowego... -

Toten nas jeszcze powstanie. To co już zdaje
mi się kiedyś do Pań drogi przetrwać, że
nie potrzebuję ani zła ani współczucia, ani
litości ani miłości - potrzebuję miłości
wysokiej i tej, której mnie potrzeba, lub
dobro mi zycie, -

Ktoś mi się od Was mogę do tej chwili
zabrać?

Modlitwa Wasza może mi być bardzo przydatna,
jako ludzi sercem przywiązanych do mnie, jako
ludzi zamyślonych w sercu do najświętszego, jako
ludzi widzących Boga w nich, a które Was Bóg
niecierpliwi, tak cięko Was odwrócić, a w końcu
widzę Was, a nie tego, którego poddania się Jego
świętej woli bez przesady, zawsze się na
Wasz ułotki i to samo...

To prozę, z czego prozę - a będzie to Bóg
dla; natomiast, zawsze rozporządzi Jego świętą
woli i do niej się zastoić - jeżeli się mi
i zbliżyć, to widzę, że stało się mi jeszcze
bardziej potrzebnym stworzyć coś próby, zamyśle
się w głębi tego świata po usty.

Będziecie widzieli moją duszę, Przystań

Bóg z Wami - Wasz serce.

z Ławar 1. 128² listopada
1887r.

Maja droga Pani! —

Z listy napokafajęcej droższej Pani z d. 26^w i
28^w Podziernika odstawiam mi z Porodjanki
i list z d. 7^{su} listopada, zastawiam tu w
Ławarsze. —

Serdce me niech będzie dzięki Bogu do 2^{te}
umięt i tak frędzka piewnie nam zostat.
Dziękuję za to wspaniałe wiadomości — o tyle miło
snu, że o tyle szumów serdecznych wzięci,
to jeżeli w takich przepięknych i chwytach do
kogoś się pisze, to pewnie tylko do tego
którego się za najbliźszego, za najbarwniej
wspierającego uważa. —

I obojętne Pani roli, bo pewnie że to co mnie
z Wami szum jest może nawet silniejsza
od mnie rodzinny, bo tamte przepiękne
bez wrodnie — najchętniej się nie kusi, a to, szum
i dury, są się robiące na podstawie xro-
zumięcia się, ocucenia wspaniałego i tego
czegoś co tylko od Boga — szumie może

Takie jest słabe serce, wyście i ten ślad
cechy światowej. —

Wiem już naturalnie z listów Michałowa
że przez nowe niefortunne przejście, i
tej dodatkowej operacji, a to ja Panu ewen-
tualnie tego aty nie zgani. — Toi, jarek o
tem mowa była w liście i Ritter powołując
wobec tego tak naturalnie i poprostu przes-
tawiając, że obawy komplikacji i skutku
niemam i owaru opóźniam aty że to
funkcyjami Michałowa i upadku sumy
do zdrowia. —

Jedno tylko nie trać mi do przekonania
to rożnienie tej operacji w Porumbie —
wolałbym, byłem spokojnie i czynnym gdyby
atę ona odbywała w Kiahowie — opiera-
i pomoc doradziej i odpowiedniej
Ale może już będzie tak jak Doktorzy
zdecydują — tylko o jedno proszę i tego
wymagam — abyście na pewno na to

nich kłóci ze względu na interesy Pruskie
co tego nigdy bym. Nam interesowno.
ja, tak jak do Michała prywatnie bym
i tu znów miroszów, ale od miroszów jętki
jakiś kszepięjący - więc już tego być
dopóki naszerze. —

Przebieg wiadomości którego dnia opowia-
raj ma odwieci zaby więcej wtedy o Was
myśli, gorzej Was Bóg potęsi. —

Bóg z Wami moi drodzy Prusowie.

Wam Janusz Janusz

Michał i druzi i icham rozdzierze. —

Pamięć. Pamięć nam nadzieję przynosić
do zdrowia. aktory —



z Lewary d. $\frac{23}{5}$ $\frac{XV}{XII}$. 1887 r.

Moje droga Pani! —

W nawiązaniu do tego, co pisałem — przede-
m w mojej karierze administracyjnej nie sa-
małem nigdy tylu kłopotów na dworze,
że i dziś o Was myślałem. Jest praca gościn-
na — może wkrótce Texas po objęciu
Klary — wyjeżdżać do Krahowa. —

Niech Was Bóg Wszechmogący nie opuści,
wspiera i sił dodaje — niech cruna nad
Wami i nad Waszymi dziećmi. —

Jutro będzie Mese w. w Sygu przed
cudownym Obrazem Najsw. Panny na inter-
cyj. Michałki; niewiem jeszcze czy będę,
może być na niej, bo wczoraj byłam —
w Kościele i sroga tak niepojęcie strasza,
że najprzód 2 godziny trzeba pojechać, a
nawet cztery drugi i trzeci piechoci, że by co
kółkadziekt kłopotów się nie wywróci-
ło. Kryzys, powtórze, zajęcia mam okropnie-
dużo; ale choć zdaleka, i tak się i modlę.

Łędziemy Wągrzy i w Tyminie i w Namie.
Liet Michalka wrośaj w Tyminie - jutro
ja ho w Ten dzień sta niezł tak wam
mus odpięć; mam w Duxu nadzięć, że
sta ofuwaję do dachowu nie tycho o barwy
nam mienafyła, ale i owemu wupetnie
zdrowie um przywróci. —

W kadyś wiecie wiadomości osekierai
Łędziemy z najżywiez niecierpliwosć.
Moje zdrowie teraz dobre - strasnie mało
spół i niewiele jam, aleu są już do tego
przygnębił widocznie, bo od pewnego
czasu żadnych innych doległości nie
doznaję. —

Doz e Namie moi. Państwo drodzy.
Wamre Wamr
Jen Joffmaly

Wamr thim w Thakowie Wamr z najżywiez
o konie e wiech. i wrode przyroda - dygłowi
wrode e uściszenia —



z Leward d. 25. XI. 1887r.

Moja droga Pani!

J znamu prędy — codziennie to muszę trochę
za wiele, ale znamu. Wszak przy doświadczeniu
przeglądamy powrocie do zdrowia — gdy
kupa razgi mych i interesów koniemy się
o jakiejś m. w. przyzwyczajonej miłośniczce go-
dnie, ja zaś. Kładę się w najlepszym
warie. między 2 a 3 a wstać o 7h. (wstać)
zasi dojdę i do 4h ja przyszedłem się w wielkim
sekrete i o od czasu do czasu jeszcze godnie
długo sobie palę, mam więc czasu więcej
niż inni ludzie, i z centrifugą myślenia
ptakami. Które skandalizuje wiele — gani
się więc, aby ich pewnie to talonych
w klasie zdjąć się.

Stawiam następujące pytanie, dr. i stryżanie.
pocz. Pape depesze Pani, malade souffre? etc.
czego? To mnie trochę niepokoi, bo nawet
jakbyś się spodobała z go. kłóty.

formować niebądź, choć ma dobry gust
Alboformu nieumi, to przecież jeżeli um
zmierulił samo umi, nie operowane, nie
powinno by go bledzi, to wog umie niepokoi
i z nierówny, niejednorodny, zapowiadaniego
kita wogary wyretkujemy, bo nam w Ryz
nadziej depary niebądź i sam jak t
że jej niebądź dowiedzie nam i z wogary
idzie prawdziwie, o jedno ty, choć powie, wiez
Pani dregi nieumary zj pizaniem do umie,
bo i tak powiem dyguinta który umie
Was wogary odwiedzi, żeby umie Vryumat
on co umie tu zj z Nam dregi. on
ma wogary nam i umie wyregotowa i dwobliż
pizai, wogary będz i tak o wogarych wiedz
idzie. — —

Dregi umie tego listu, że w ostatnim
pizaniu na dygu" wogary wogarych wogary
dregi wogary, listu, otworzenia i wogarych wogary
umie, wogary, wogary, wogary, wogary, wogary
o wogarych wogarych listu Pani z d.
22^o Listopada.

Wogary on umie byt jak wogarych wogary,

powiedziała Helen, że już pierwszy wygląda może
nawet miły, bo daje mi się tam pocant
ze mną. Pan rozumie.

Łucja. Ja też nie tego będnę na wyprawie
ochai.

Ale wie moje porywe... at tak daje się ze
dobnie zapobiec, nie mi niechce, a to że nieśle
jeu, swierzy, mógł mi dać, a że wato spój,
wiesz co mi przypomniał... samej przepięci
co świec i kąpieli, konsumuje.

Edmonie urosła dochoć, prawie do szczytu... kilka
dni go dżegnie, bo teraz jeszcze. Bardzo uśmie,
owrodrone gruchani... ale jest gorzej, przegniecie
porbycia się ich. Jutro idę wnetz... i interesu
i szejcia na bok i forer 3 dni odbywa się kmita-
nie en róg, a w Niedrze 29 w 16 spowodzi i
komunia św, a z nią może i najświetniejszą
promieni światła, który odurci drogę na którą
cały dzień, może przagnę.

W każdym razie przesyła tydzień będnę, drugi wstę
w sygnie meo - pierwszy był w kąpieli, ten będnę
jogo zapobieżeni i uprzedzić... będnę może
najświetniejszą w sygnie meo - niedługo może
niechcą być wstę odemnie się dżegnie.

Chyba Pani droga są, ale ja w ten sposób
... - 220

Skieć na nie patrz, niegdyż są, niestraszę są,
bo co? to jest dla Pana Boga dmuchu i wiatru.
je. jechał w Ławę. Szej dla mnie uwał 20. już jechał
skrzynioma? —

O wyprawie ku Teres nie myślał, tak jako u niego waga
nie myślał, wobec tego co potrzeba myśleć. Tyłko o Boga,
a u niego On że mi potrzebuje wyprawę dla duszy, to
mi go reszta; a dla ciała? — czy warto o tej party-
kularnie myśleć? —

Do wtorku wisi Barta — nie do niego niepięć żelaz,
tam niewiem co — co wafel, piekło i robota przygo-
towanie... niecierpi, niecierpi, i w tych warunkach
zanie — we wtorek może niepięć złota... —

Do Kyrich odebrał mój list z Bary, nie miał
od Michalka; ciężył są że z niego kontant, bo Barta
są on obrocie duchowy na koniec listu go wie-
dzieć; ale to daremna rzecz — dla tego wstać nie
i ja mam pewne przypuszczenie dla niego, podobnie
mu nie mogę, tyłko jak starszy brat mój umi-
nie więcej co myślał i co dla jego duszy ze zdrowe
miałem; a jak są ten on teraz spiera? Czy on
są dobrze i czy niebardzo po wierze i kochaniu? —

Pisze Panu o afurcie w Bary; — afurcie On tyłko
tak jak dotąd, albo może i lepiej, pewnie, bo tego nigdy
duszy, a ta afurcie myślenie on co niecierpić to
niecierpić i najwięcej przyjaźni, bo nigdy niecierpić
a wtedy najkuchenniejsze prawde, kiedy już
czego i sumienia — kiedy prawie do zwęzienia są dobiegają
Niech Was Bóg wspiera miły bracie, Panistwo —
Waż —

z Płocka d. 26. II. 1904r. ²¹

BISKUP PŁOCKI.

Mój Michałku drogi! —

Nieustraszę się tego formalnego papieru, którego się tego tyłko jedynie wygnałem aby zamaskować drugi list tu zatępić, który bezśmiertelnie zawsze zapieczętowany i niechętnie rekomendowany wystai, do wady i pilny, — i musie chci stowiem o tem dowiedzieć. —

Co z Tobą, Strachu, jak ty się masz? Czeko o Was myśle i Bogu potcam, boi to wiecie, chwile miły wspomnienie, a o tyle miły i odpowiedzialny, wsem się spieszko! —

Ja jeszcze ciągle stędzę w Płocku i tu świątować będę — do Petersburga, jeżeli nominacji Cesarz obaczy, mam do potowy Marce, to wyjadę w potowę Charków — ale to jeszcze niepewne. —

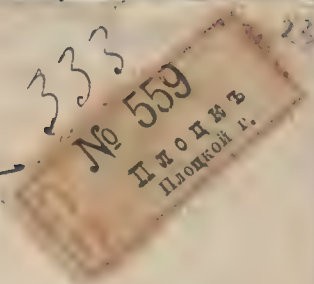
Bóg z Tobą, mój drogi, a raczej z Wami wszystkimi — jaknajbardziej Wam błogosławieństwo jako zawsze serce Wam oddany przyjaciel

+ Języ Pł. Płocki.

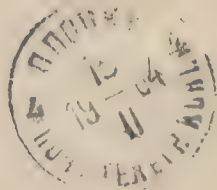


Заказное

Въ Правленіе Министровъ
Графа Шенбелъ



Ампир



въ Пособіи

Рекомендée

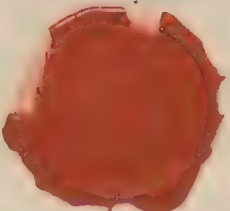
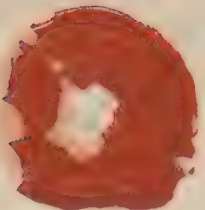
Администрация де Бюро де
Comte Schenck

Р.
Alvernia -

à
Pombal









Jego Eksc. Arcybiskup

JERZY HRABIA SZEMBEK

METROPOLITA MOHILEWSKI

urodzony dnia 14 Czerwca 1851 r. w Ujściu na Pobereżu po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami zasnął w Panu w Porembie Żegoty dn. 7 sierpnia 1905 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy domowej do kościoła parafialnego w Porembie nastąpi w czwartek dn. 10 b. m. o godz. 10 rano, na które w głębokim smutku pozostała Rodzina Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

(Innych zawiadomień rozsyłać się nie będzie).

(2359)

Wina, wino, koniak, szwarc, ...

Naturalne wina stołowe od 40 ct. za litr.

Spr



Nasz „Koniak polski“

destylat winny poleca

Fabryka wódek polskich

MARCELI DUTKIEWICZ, Kraków.

Wysyła pocztą opłatnie 2 butelki za 4.50 K.
(1751-419-)

Skład

M. JAKUBOWSKI

W KRAKOWIE, poleca

Magazyny własne bardzo zaopatrzone w Krakowie, Sukiennice l. 26 i 27, we Lwowie, Plac Maryacki l. 16, w Czerniowcach. Rynek, Hotel pod Czarnym Orłem.

I sprzedaje po cenach najniższych wyroby z nowego srebra srebrzone czyli z tak zwanego chińskiego srebra, z brązu i ze srebra prawdziwego 13 próby, złota dla użytku kościelnego i domowego.

== Naczynia i zastawy stołowe. ==

(498-71-150)

Zakład wychowawczo naukowy

Alfreda Tureckiego we Lwowie, ulica Czarnieckiego l. 28.

przygotowanie uczniów prywatnie do

Hygie

Każda z Pań może trwały

Prospekta

A. HA

ces. i kr
w

Koniak,
ves, Sautern
Wormuth



FOTOGRAFOWAŁ z NATURY



WALERY RZEWUSKI

w KRAKOWIE,
WESOLA, UL. PODWAJE 21. II.

Józef, Ludwika z Kosinski
Opienscy

Rodzeń Henryka i Jany

Józef i Ludwika z Kosinski
Opienscy